

# MonstruM, Za horyzontem ciszy

W CIEMNO&#346;CIACH SKA&#321; NOC CICH&#346;PI  
TAJEMNE MY&#346;LI KRYJ&#260; SI&#280; W NICH  
BY ZASKOCZY&#262; ZNOWU DZI&#346;  
I WSZYSTKO TONIE W KAMIENNEJ MGLE  
ZDRADLIWA CISZA CHOWA SW&#321;O&#321;GNI&#321;EW  
ALE COS PRZERYWA MILCZENIA G&#321;OS  
I NAGLE WIELKI B&#321;YSK HUK ARMATNICH SALW  
DO WALKI DAJE ZNAK  
TAM W ODDALI WIDA&#262; JU&#379; WR&#321;O&#321;G WY&#321;ONI&#321;  
W OCZACH B&#321;YSZCZY GNI&#321;EW  
STALOWYCH ZBROI I MIECZY WZNOSZONYCH D&#377;WI&#280;K  
ROZBUDZA W NICH STRACH ORAZ L&#280;K  
RUSZAJ WI&#280;C GDZIE WZYWA ZWIEWNY G&#321;OS  
STA&#323; I WALCZ CIOS ZA CIOS  
RUSZAJ WI&#280;C NIESIONY CHWA&#321;&#260; TAM  
TO TW&#321;O&#321;J DZIE&#323; WI&#280;C STA&#323; I WALCZ  
JU&#379; WIELKI BIJE DZWON CHOR&#260;GWIE ROZRYWA WIATR  
KTO&#346; KRZYKN&#260; NAPRZ&#321;O&#321;D MARSZ  
BLASK OGNISTY Z&#379;ERA JU&#379; WSZYSTKO ZAMIENIA W PY&#321;  
ZABIJASZ ABY &#379;Y&#262;  
STALOWYCH ZBROI I MIECZY WZNOSZONYCH D&#377;WI&#280;K  
ROZBUDZA W NICH STRACH ORAZ L&#280;K